

Architectus

Dziedzictwo

Bogna Krynicka-Rzechonek

Próba odtworzenia kolorystyki domu typu „landhaus”

Początek wieku XX, a zwłaszcza okres około roku 1905, zaznaczył się w architekturze niemieckich przedmieść willowych pojawieniem się nowego rodzaju zabudowy jednorodzinnej, określanej mianem *landhausu*. Za twórcę tego nowego typu domu uważa się architekta i teoretyka sztuki, Hermanna Muthesiusa, który w trakcie kilkuletniego pobytu w Anglii zapoznał się z reformowanym już od II połowy wieku XIX budownictwem jednorodzinym. Znalazło to swój wyraz w wydanym po powrocie do Niemiec trzutomowym dziele *Das englische Haus*, przedstawiającym osiągnięcia w dziedzinie projektowania domów, począwszy od zbudowanego w 1859 r. przez Philipa Webba dla Williama Morrisa – *Red House*, zrywającego z reprezentacyjnością i monumentalnością na rzecz prostoty architektury i zaspokojenia potrzeb właściciela, poprzez działalność Normana Shawa, architektów związanych z ruchem *Arts & Crafts*, a także Baille’a Scotta i Charlesa F. Voyseya. Wykształcony w wyniku reformy prosty, funkcjonalny dom, wykonany z typowego dla danego regionu materiału i wkomponowany w otaczający krajobraz, został uznany przez Muthesiusa za najodpowiedniejszy *do odrodzenia niemieckiej kultury mieszkaniowej* [16, s. IV C 11], upadłej na skutek panowania *koszar czynszowych* oraz podporządkowanej reprezentacji willi okresu historyzmu.

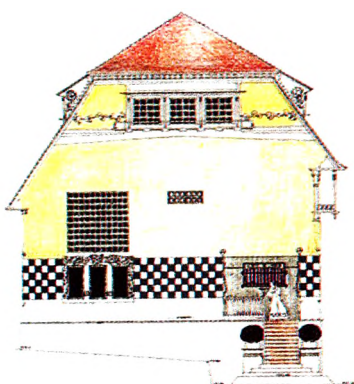
Korzystając z wzorców angielskich i uzupełniając je elementami niczym nie skażonej architektury regionalnej, będącej zwłaszcza wzorem prostoty chałupy wiejskiej [16, s. IV C 11] doprowadził do powstania typu domu mającego być *nośnikiem nowego stylu życia*, życia rodzinnego prowadzonego na łonie przyrody¹. Stąd też *landhaus* wyra-

stał z otwartych rzutów utrzymanych najczęściej w kształcie litery „L”, składających się *na zasadzie puzzli* [16, s. IV C 11] z samodzielnych, zindywidualizowanych jednostek umieszczonych *tyłem* do siebie, a *przodem* do przynależnej im części ogrodu. Pierwszoplanową rolę odgrywał w nim kontakt z otaczającą przyrodą. By to zatem umożliwić, został pozbawiony kondygnacji cokołowej i położony bezpośrednio na poziomie ogrodu. Bryła jego, podporządkowana zasadzie projektowania *od wewnątrz na zewnątrz*², była jedno- lub dwukondygnacyjna, rozczłonkowana wielokątными wykuszami, przekryta potężnym dwuspadowym, naczółkowym lub mansardowym dachem. Elementy dekoracyjne zostały mocno ograniczone; ich rolę przejęły okna szczeblinowe, zaopatrzone w drewniane okiennice, a także *fachwerkowa* konstrukcja szczytów, co miało za zadanie wspomagać tak pożądaną przez Niemców *Gemütlichkeit*. Również podkreśleniu tej cechy służyła kolorystyka bryły, nierozzerwalnie związana z zastosowanym, zgodnie *z zasadą prawdy*, materiałem budowlanym. Za przykład tego mógł służyć opis osiedla willowego w Buchschlag koło Frankfurtu nad Menem, przedstawiony przez Fuchsa: *Landhausy są zbudowane z surowej cegły z cokołem z piaskowca lub też z cegły. Oprócz szarych lub białych naturalnych tynków są także stosowane szarozielone, żółte, żółtoszare lub w kolorze nasyconej żółci, co sprawia malownicze wrażenie, spotęgowane jeszcze żywymi kolorami okiennic i białymi podziałami okien.(...).* *Pomiędzy dachami z widocznym fachworkiem, widzimy również szczyty z czerwonej, niebieskiej, żółtej lub szarozółtej cegły, a także*

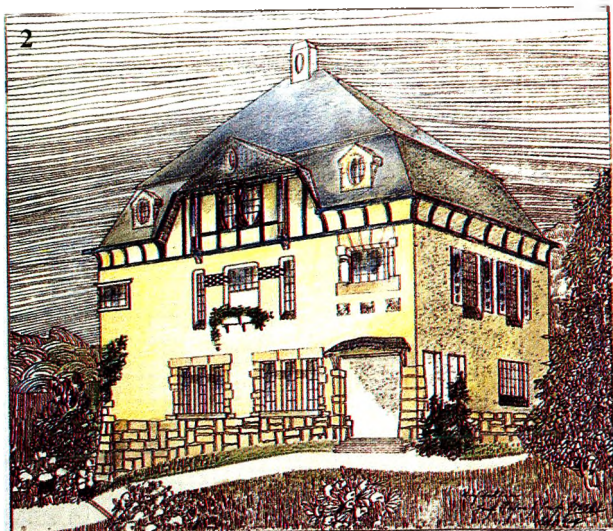
¹To odróżnia *landhaus* od typowej willi mieszczańskiej XIX w., podporządkowanej przede wszystkim pełnieniu funkcji reprezentacyjnej, związanej z prowadzeniem bogatego życia towarzyskiego.

²Zasada była typowa również dla XIX-wiecznej willi mieszczańskiej, należącej do tzw. *nurtu malowniczego* (np. willa w stylu neogotyckim).

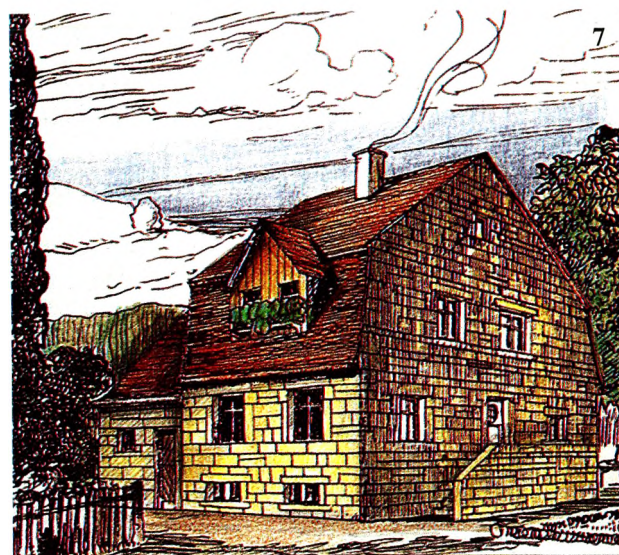
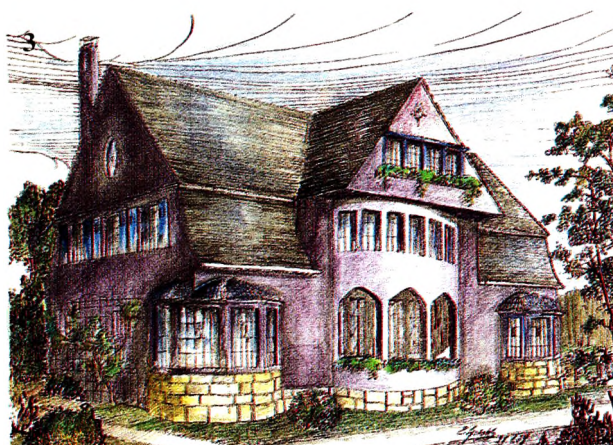
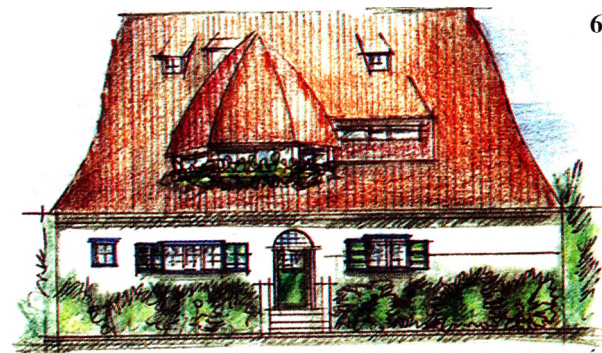
1



5



6



4



łupku. W całej kolonii dominują dachy z czerwonej dachówki karpiówki, a od czasu do czasu pojawiają się też dachy łupkowe. Zbawienny wpływ na ten „wesoły nieład” ma stosowana zieleń ogrodów i fragmentu lasu [20, s. 172].

Zastosowanie tak odważnych zestawów kolorystycznych w zabudowie dzielnic willowych stało się możliwe dzięki przełomowi dokonanemu w dziedzinie koloru w architekturze. Był on wynikiem nasilających się od końca wieku XIX wystąpień teoretyków sztuki i architektów przeciwko szarżynie budownictwa, przede wszystkim czynszowego. W prasie fachowej pojawiały się artykuły wyrażające ubolewanie nad panującym *strachem przed kolorem* [3, s. 99] i pochwały dla ciągle barwnej architektury prowincjonalnej. Jak pisał Alfred Lichtwark w 1899 r.: *Tylko tacy prości ludzie jak rybacy i sztuknicy na*

wschodnim i północnym wybrzeżu nie zaniechali swojej naiwnej przyjaźni do kolorów i pozostali wierni starym przyzwyczajeniom malując okna na białe, niebiesko, zielono lub na inne intensywne kolory [3, s. 99].

Natomiast w 1901 r. Fritz Schumacher nawoływał: *Tęsknota za kolorem znowu idzie przez nasze szare czasy i potrzeba architektury. Po tym jak kolor zdołał z trudem wdrzeć się do wnętrza naszych domów, należy wyprowadzić go na zewnątrz (...) i mamy już tego dobry przykład, a stanowi go willa wiejska nawiązująca do domu chłopskiego* [4, s. 99].

Ta nasilająca się krytyka wszechobecnej szarości na rzecz pochwały koloru znalazła swoje odzwierciedlenie przede wszystkim w budownictwie jednorodzinnych, zarówno w już wspomnianych przez Schumachera *willach wiejskich nawiązujących do domu chłopskiego*, czyli *landhausach*, jak i tradycyjnych *willach* podmiejskich. Przysłużyła się temu niepomniernie Wystawa w Darmstadt³ będąca jednym z pierwszych symptomów odrodzenia *Farbbewegung*, który zachwyił się kolorami jako *barwnym bukietem złożonym z egzotycznych kwiatów* [2, s. 15] i doprowadził do powstania *kolorowego miasta* w latach dwudziestych XX w. [2, s. 27].

Wystawa inspirowała ówczesnych architektów barwnymi elewacjami willi, projektowanych przez jednego z jej twórców – Josefa Marię Olbricha⁴. Charakterystyczne dla niego zestawianie żółtych połączeń tynku na elewacji, oddzielonych od białego cokołu pasem szarozielono-białej szachownicy, z dachem pokrytym ciemnoczerwoną dachówką⁵ było później często spotykane na całym obszarze niemieckojęzycznym⁶, (ryc. 1). Przykładem mógł być

landhaus w Binningen w Szwajcarii, zrealizowany przez Emanuela Elachera w 1907 r., który jak pisano na łamach „Schweizerische Bau-Zeitung” z roku 1907 *poprzez delikatne zestawienie zielonego, żółtego, białego z czerwienią dachu i żywymi kwiatami, sprawiał bardzo przyjazne i pogodne wrażenie* [2, s. 30]. Kolorystyka zastosowana w tym obiekcie była wyraźnym odbiciem kolorystyki domu Olbricha z Darmstadt: dach kryty czerwioną dachówką, elewacja w kolorze ochrowej żółci, wykonany z gontu szczyt pomalowany na zielono. Równie mocne powiązania z Darmstadt wykazywała jednorodzinna willa zaprojektowana w 1906 r. przez Ernsta Kühnego i Ernsta Spechta z Lipska [8, s. 125] (ryc. 2), gdzie co prawda zastosowano szaroniebieskawy łupek na pokrycie dachowe, konstrukcję *fachwerkową* pomalowaną na niebiesko i cokół z łamanego piaskowca, jednak kolor elewacji to znowu żółć ochrowa i charakterystyczny dla domu własnego Olbricha element dekoracyjny z motywem szachownicy.

Wystawa w Darmstadt doprowadziła do *wyzwolenia koloru* i miała ogromne zasługi w propagowaniu barwnych elewacji, chociaż już w roku 1907 była krytykowana jako *uszminkowana, nieprawdziwa i barbarzyńska* [2, s. 31] przez tych samych, którzy wcześniej postawili ją na *najwyższym firmamencie kultury* [2, s. 31]. Krytyka ta nie była jednak skierowana bezpośrednio przeciwko kolorystyce, którą wręcz uznano za *nosicielkę radości, panującą na wszystkich płaszczyznach zarówno życia publicznego, jak i prywatnego* [2, s. 31].

Konsekwencją *Farbbewegung* były różnorodne eksperymenty kolorystyczne, pojawiające się na elewacjach między innymi *landhausów*. Ekstremalny przykład stanowił projekt *landhausu* (ryc. 3) wykonany przez architekta z Lipska, Ernsta Spechta i opublikowany na łamach „Ostdeutsche-Bau Zeitung” w 1908 r. [s. 234], gdzie pomalowaną na kolor szarofioletowy elewację zestawiono z żółtym piaskowcem cokołu i szaroniebieskim łupkiem na dachu. Kompozycję dopełniały pomalowane na jaskrawo niebiesko okiennice i okna. Były to jednak przypadki odosobnione. Częściej *Farbbewegung* ograniczał się do stosowania barwnego detalu, malowanej bądź na zielono, bądź też niebiesko konstrukcji *fachwerkowej*, w podobnej kolorystyce utrzymanych okiennic, kolorowych ram okiennych, parapetów. Nie stroniono również od barwnych cokołów: żółtych (piaskowiec), kremowych (wapień muszlowy), różowych (wapień), czerwonych (cegła), szarych (granit lub sztuczny granit). Elewacje tynkowane na białe tynkiem o fakturze chropowatej lub gładkiej, stosowano też różne odcienie szarości (od koloru naturalnego tynku do ciemnoszarego) lub nie tynkowano elewacji pozostawiając surową cegłę. Również dachy występowały w kilku kolorach: czerwonym – kryte dachówką (karpiówką, holenderką), niebieskawym, szaroniebieskawym i szarym, w zależności od barwy występującego lokalnie łupku.

Analizując pod względem kolorystyki przykłady ukazujące się na łamach jednego z bardziej poczytnych pism architektonicznych „Ostdeutsche Bauzeitung” z lat 1906–1908, czyli okresu popularyzacji *landhausu*, można było wyróżnić szereg grup kolorystycznych, z których najprostsze stanowiły jedno- i dwukolorowe. Monochromatyzm,

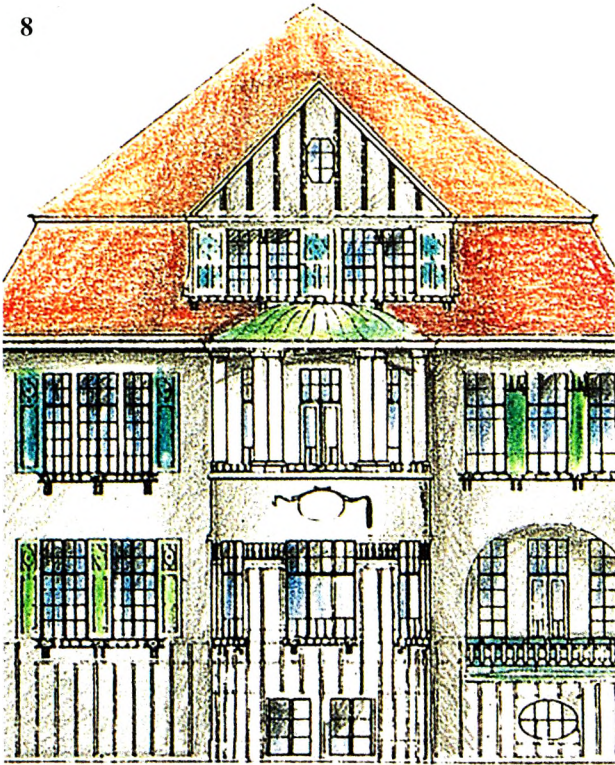
³ Pierwsza wystawa w Darmstadt, pod nazwą *Ein Dokument Deutscher Kunst* odbyła się w 1901 r. i obejmowała budynki atelier i domy prywatne zgrupowane wzdłuż *Drogi Aleksandra na Wzgórzu Matyldy*. Należały do niej m.in. dom własny Olbricha i *Duży Dom Glückerta* projektu J.M. Olbricha. Druga Wystawa Kolonii Artystów odbyła się w 1904 r. Powstała wtedy grupa trzech domów: *Niebieski, Szary i Narożny* oraz budowle prowizoryczne: kompleks restauracyjny z pawilonem muzycznym, kiosk. W 1908 roku odbyła się trzecia wystawa pod nazwą *Die Hessische Landesausstellung*, na którą wybudowano m.in. sławną *Wieżę Weselną*, zaprojektowaną również przez Olbricha.

⁴ Oprócz Olbricha w Wystawie brali udział Peter Behrens (architekt), Hans Christiansen (malarz), Patritz Huber (architekt wnętrz), Ludwig Halbich (rzeźbiarz), Rudolf Bosselt (dekorator).

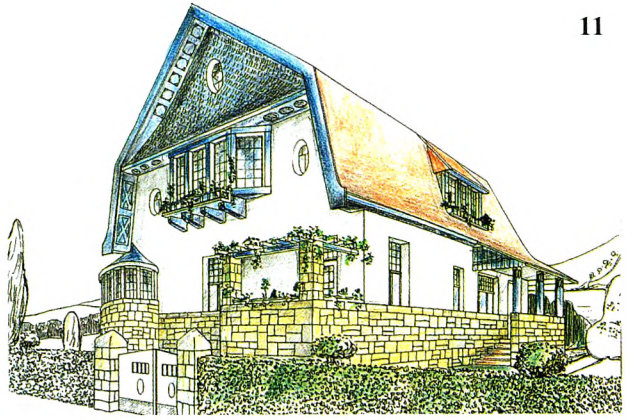
⁵ Chodzi o zaprojektowany w 1900 r. przez J.M. Olbricha dom własny.

⁶ Kolorystyka projektowanych przez Olbricha domów na *Wzgórzu Matyldy* nie była jednolita. Oprócz jasnego i wesołego w swym wyrazie domu własnego Olbricha, czy też w podobnej tonacji utrzymanego domu dr. Stöhra, pojawia się *Duży Dom Glückerta* (1900–1901) o elewacji w dwóch odcieniach szarobieżowych i ciemnobrązowym dachu. Również znacznie późniejsze były późniejsze obiekty projektowane przez Olbricha na II Wystawę, czyli grupa trzech domów obejmująca: *Dom Narożny, Niebieski* z 1904 r., o szarej elewacji, dachu krytym czerwioną dachówką i cokole wyłożonym błękitną cegłą, czy też *Dom Szary* również z 1904 r., o ciemnoszarej elewacji, czerwonym dachu i elementach drewnianych zabejcowanych na brązowo. Naturalnie i te zestawienia kolorystyczne miały swój wpływ na propagowanie koloru w architekturze, nie były jednak tak dosłownie kopowane jak dom własny Olbricha. Nie można także pominąć zasług na polu kolorystyki drugiego wielkiego twórcy wystawy, Petera Behrensa, którego dom własny odznaczał się mocnymi kontrastami kolorystycznymi (lizeny z czerwonego klinkieru i zielonej glazury przechodzące przez cały budynek, mocno odcinające się od otynkowanych na jasnobrązowo ścian).

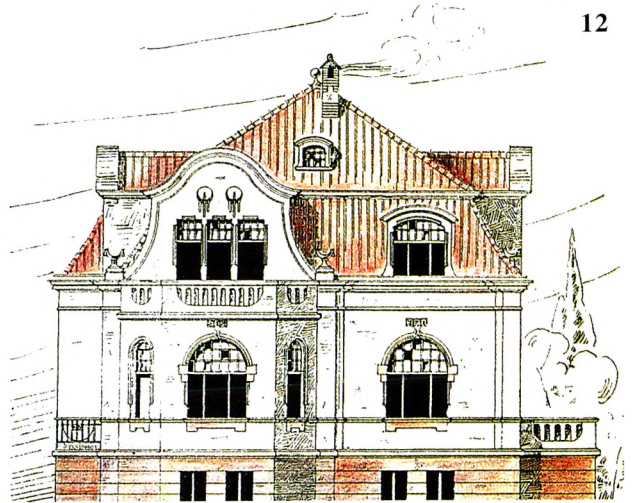
8



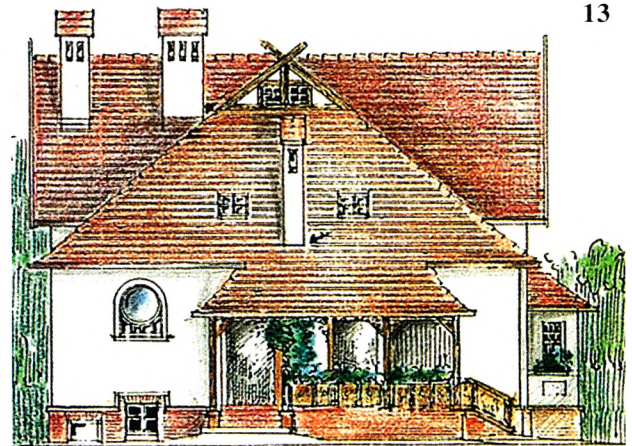
11



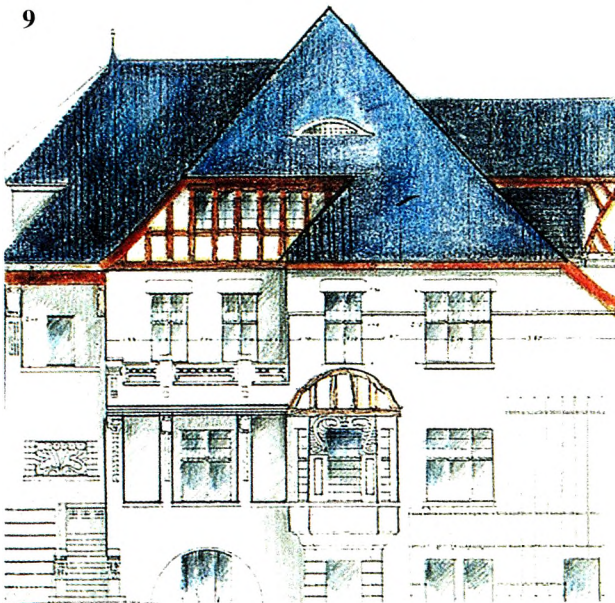
12



13



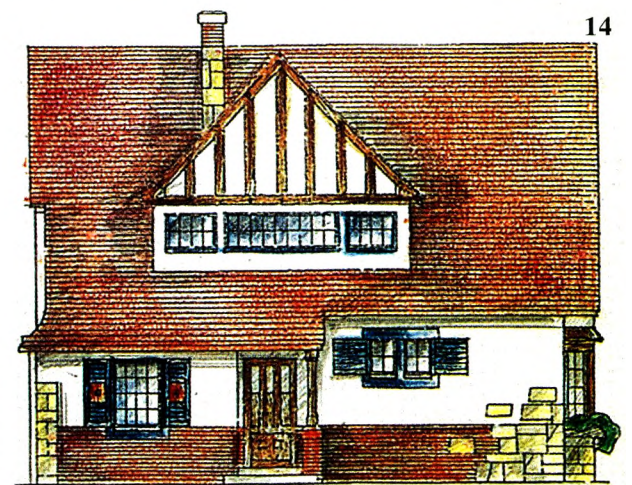
9



10



14



widoczny w zestawieniu elewacji z czerwonej cegły z dachem krytym czerwoną dachówką zastosowała spółka architektoniczna Ernsta Kühnego i Ernsta Spechta z Lipska [7, s. 134], (ryc. 4) w swoim projekcie *landhausu* z Oberholz. Aby uniknąć jednak wrażenia monotonii wprowadziła ona dodatkowo kolor naturalnego drewna, uwidaczniający się w konstrukcji ganków i *fachwerku*. Najczęściej jednak spotykany na obszarze Niemiec był zestaw znany z projektu Kurta Arnheima, z Gdańska [1, s. 26], (ryc. 5) charakteryzujący się stosowaniem białego tynku na elewację, dającego silny kontrast z dachem pokrytym czerwoną dachówką. Całość często ożywiały niebieskie lub zielone okiennice, niebieska konstrukcja *fachwerkowa* lub brązowe okładziny szczytów. Do tej grupy należał między innymi najważniejszy dla wrocławian dom, *Dom Wzorcowy*, zaprojektowany w 1904 r. przez Hansa Poelziga na Wystawę Rękodziela i Rzemiosła Artystycznego [21, s. 284–288], (ryc. 6). Tutaj również zastosowano kontrast ciemnoczerwonej dachówki z białymi ścianami, które ożywiały niebieskie i zielone okiennice. Projekt natomiast Theodora Preckela z Pforzheim [17, s. 45], (ryc. 7) charakteryzował się żółtą barwą elewacji, uzyskaną przez bądź pomalowanie tynku na ten kolor, bądź zastosowanie jako materiału budowlanego kremowych kamieni polnych i czerwoną barwą dachu wykonanego z dachówki. Całość ożywiała naturalna barwa drewna zastosowanego na deskowanie szczytu. Również dom Leo Alporta z Poznania autorstwa Hansa Uhla [22, s. 89], (ryc. 8) miał czerwony dach, elewację natomiast pomalowaną na szaro, którą, aby uniknąć zbyt ponurego wrażenia, wzbogacono zielonymi okiennicami oraz brązowym oszalowaniem szczytów. *Landhaus* Eichenberga z Bydgoszczy, zaprojektowany przez Rudolfa Kerna [5, s. 76], (ryc. 9) prezentował nieco inną gamę kolorystyczną: białą elewację wzbogaconą o ciemny brąz konstrukcji *fachwerkowej* i szaroniebieskawy dach pokryty łupkiem.

Licniejszą grupę stanowiły zestawienia trójkolorowe. Przykładowo *landhaus* Konscholky z Wrocławia projektu Richarda Mohra [14, s. 67], (ryc. 10), czy też dom weterynarza autorstwa E. Kühnego [10, s. 24], (ryc. 11) posadowione zostały na kremowym cokole zbudowanym z łamanego piaskowca lub kamienia polnego, który zestawiono z białym tynkiem elewacji i czerwonym dachem. Taką samą kolorystykę fasady (biały tynk) i dachu (czerwona dachówka) z różnicą dotyczącą barwy cokołu wykonanego z różowego piaskowca, prezentował *landhaus* Pichlmayera Paula Roddewiga [18, s. 90] (ryc. 12). Do grupy tej zaliczały się także obiekty posadowione na czerwonym cokole, zbudowanym z surowej cegły, jak przykładowo domy zaprojektowane przez Paula Höniga z Friedrichshagen [4, s. 42], (ryc. 13), Brunona Waltera z Raciborza [23, s. 86], (ryc. 14), Paula Kadereita z Gdańska [6, s. 21] czy Waltera Marksa [11, s. 57].

Nie tylko cokoły decydowały o wystroju barwnym bryły, również zdarzały się, lecz znacznie rzadziej, kolorowe elewacje wykonane z tynków bądź malowanych, bądź barwionych w masie. Zaliczały się do nich niewątpliwie już opisywane domy autorstwa spółki Kühne & Specht oraz Spechta jak i również *landhaus* dra Kaestnera autorstwa tym razem samego Kühnego [9, s. 35], (ryc. 15)

o srebrzystoszarej elewacji, różowym cokole i czerwonym dachu.

Bogactwo zestawów kolorystycznych stosowanych na bryły *landhausów* prezentowanych na łamach „Ostdeutsche Bau-Zeitung” nie było wynikiem czerpania z konkretnych wzorców i raczej odwoływało się do romantycznego wyobrażenia *białego landhausu odcinającego się swoimi prostymi kształtami od rozłożystych lip i ciemnych jodeł, którego jedyną ozdobę stanowił zielony lub kolorowy fachwerk i potężna czapa dachu krytego dachówką* [19, s. 98]. Równie mocno odbiły się tutaj także echa Wystawy Darmstadzkiej z jej ochrowymi i barwnymi elewacjami. Kolorowy detal natomiast zawdzięczano z całą pewnością architekturze regionalnej, aczkolwiek nie wiadomo czy został przejęty z niej bezpośrednio, czy też pośrednio, poprzez powstające często w parkach krajobrazowych domki ogrodników wzorowane na chałupach wiejskich i prezentujące nie tylko ciekawe formy bryły, lecz i także interesującą kolorystykę. Jak pisał Paul Mebes: *formy (domków ogrodnika) uwydatnione są jeszcze przez jasną kolorystykę. Kompozycja nie opiera się tylko na „barwnych tonach natury”, ale i sama szuka odpowiednich rozwiązań: białe ramy i szczeliny okienne, zielone okiennice, żółty lub jaskrawobiały tynk, świecący czerwienią ceramiczny dach, pozlacane kraty żelazne* [12, s. 8].

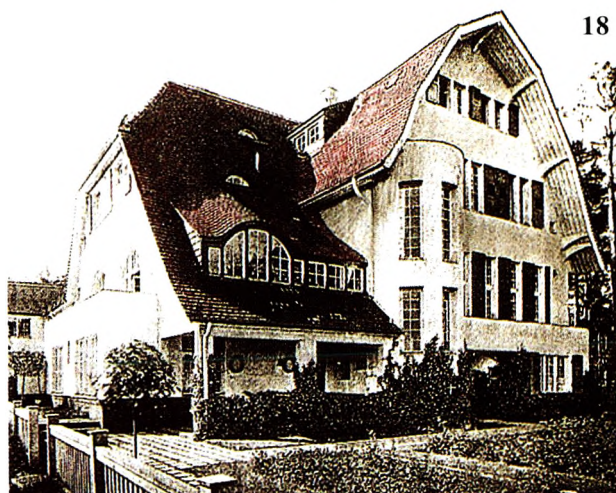
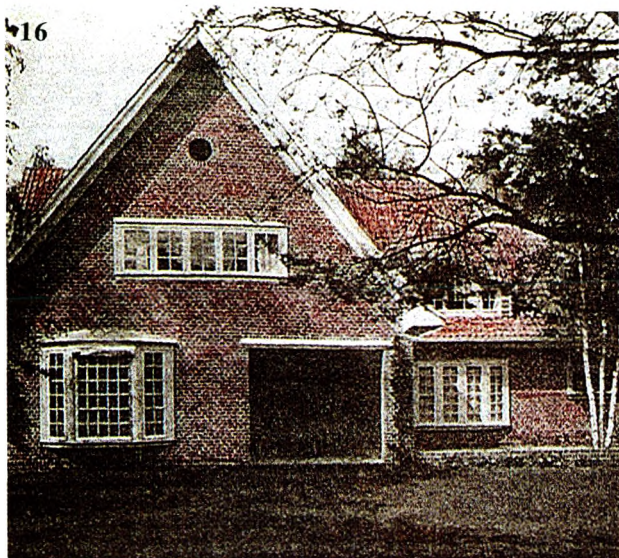
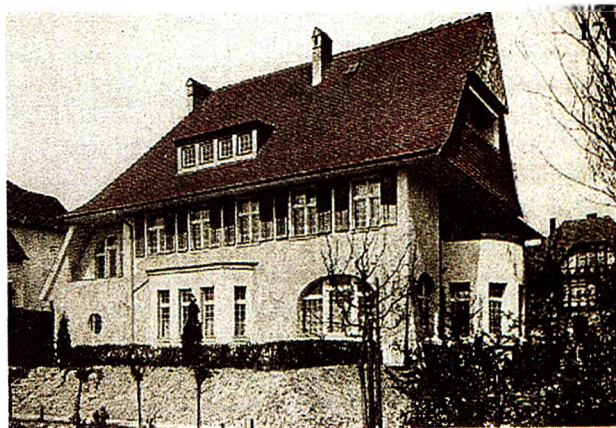
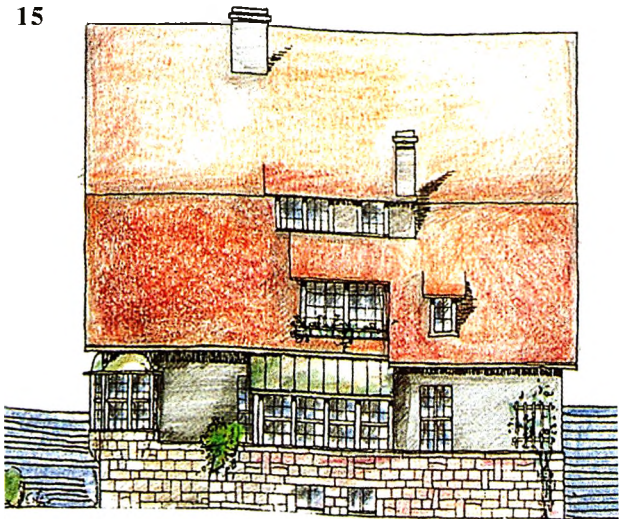
Prawdopodobnie wszystkie te czynniki złożyły się na tak bardzo różnicowane traktowanie pod względem barwnym elewacji *landhausu* i w połączeniu dodatkowo z indywidualnym smakiem projektującego architekta i przyszłego właściciela doprowadziły do wykształcenia się różnorodnych zestawów kolorystycznych. Istniał jednak element nadrzędny, stanowiący kontrolę nieograniczonych możliwości twórczych. Był nim wymóg zachowania tzw. *prawdy materiałowej* w odniesieniu do dachów, cokołów i częściowo elewacji oraz stworzenia przytulnego i malowniczo domostwa, za co w dużej mierze był odpowiedzialny kolor detalu.

Odmienne przedstawiała się sytuacja w podmiejskich dzielnicach Berlina⁷, gęsto zabudowanych *landhausami* i willami jednorodzinnymi. Nie było w nich feerii barw, tak charakterystycznej dla osiedla *landhausów* w Buchschlag. Zauważało się raczej dużą dbałość o stonowanie kolorystyczne poszczególnych obiektów, nadanie im spokojnego, eleganckiego charakteru, a także zadbanie o wtopienie w otaczający krajobraz⁸. Najczęściej dlatego stosowany na elewacjach tynk o fakturze chropowatej w jego naturalnym jasnoszarym kolorze, zestawiano z czerwienią dachu pokrytego dachówką. Pomalowane na białą okna szczelbinowe stanowiły element ożywiający całość kompozycji. Po szczegółowej analizie *landhausów* i domów jednorodzin-

⁷ Berlin jako miejsce narodzenia *landhausu* został opracowany oddzielnie i poddany szczegółowym badaniom.

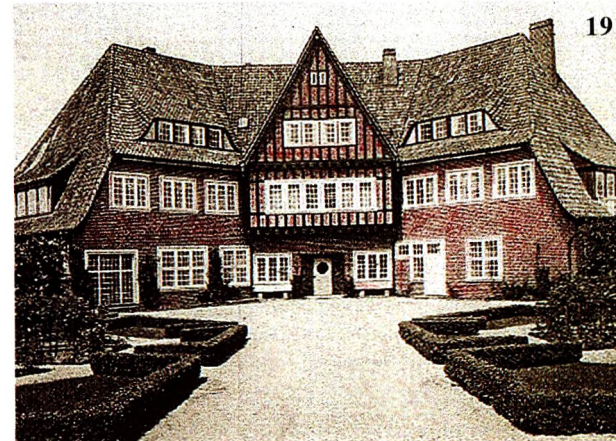
⁸ Taka postawa była wynikiem wzorowania się na *landhausie* angielskim, z jego dystygowaną, spokojną kolorystyką uzyskaną poprzez zastosowanie odpowiedniego materiału budowlanego (biały lub szary tynk, cegła z białym spoinowaniem, dachówka lub łupek, surowe drewno, białe lub szarozielone okiennice i okna szczelbinowe).

15



nych z lat 1895⁹–1914¹⁰, obraz kolorystyczny dopełnił się. Podobnie jak w *landhausach* publikowanych przez „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, w stolicy wyróżnić można było zestawy jedno-, dwu- i trójbarwne.

Pierwszy z nich o dominującej barwie czerwonej, z elewacją wykonaną z czerwonej cegły, której rysunek dodatkowo podkreślało białe spoinowanie i dachem krytym czerwoną dachówką, najczęściej karpiówką, reprezentował zaprojektowany przez Hermanna Muthesiusa dom Charlesa le Burlleta [16, s. IV C 137], (ryc. 16). Tutaj zaliczały się także



⁹ Oficjalnie pierwszy *landhaus* pojawił się w berlińskiej dzielnicy willowej *Zehlendorf* w 1905 r. i był to dom zaprojektowany przez Hermana Muthesiusa dla Hermana von Seefeldta. Tak naprawdę jednak domy wykazujące przynależność do tego stylu można spotkać już wcześniej. Początkowo były to wille z elementami zapożyczonymi z architektury regionalnej, a potem pojawiały się *landhausy* wzorowane na tradycji angielskiej, np. dom zaprojektowany przez Hansa Grubego dla Alberta Wencka w 1902–1903 r. [15, s. IV C 154].

¹⁰ Koniec popularności *landhausów* przypadł na początek I wojny światowej i był związany z coraz większą popularyzacją neoklasycyzmu, który uznał *landhaus* za *niezdyscyplinowany i barbarzyński* (w ten sposób wyraził się o *landhausie* Muthesiusa Friedrich Ostendorf [15, s. IV C 14].

obiekty o elewacjach utrzymanych w różnorodnych odcieniach szarości (od białoszarej, poprzez jasnoszarą, do ciemnoszarej) i dachach krytych szaroczarным łupkiem, jak dom gminy kościelnej *Nikolassee*, autorstwa Ericha Bluncka [15, s. IV C 135–136]. Najbardziej popularne na terenie Berlina były jednak zestawienia dwukolorowe, o fasadzie otynkowanej na kolor szary i dachu z czerwonej dachówki, takie jak ukazywał dom własny Hermanna Muthesiusa (ryc. 18) oraz wiele innych *landhausów* (ryc. 17). Prezentowane natomiast przez dom *Freudenberga*, również projektu Hermanna Muthesiusa [16, s. 131–133], (ryc. 19) zestawienie negatywowe, polegało na zastosowaniu czerwonej cegły na elewację i szarego łupku na dach. Do

tej grupy dwukolorowej zaliczał się także dom własny Fritza Crzellitzera [16, s. IV C 106–107], będący jednak przykładem odosobnionym, o elewacji pokrytej brązowym tynkiem o fakturze chropowatej i dachem czerwoną dachówką karpiówką.

Jakkolwiek cechą charakterystyczną *landhausu* muthesiusowskiego był brak kondygnacji cokołowej, to jednak cokół pojawiał się w *landhausach* architektów berlińskich. Na ogół prezentowano następujące zestawienia: cokół z piaskowca, fasada pokryta szarym tynkiem, dach szarym łupkiem, jak w domu Pasewalda projektu spółki Erdmann & Spindler [16, s. IV C 102–103] lub czerwoną dachówką, jak np. w domu własnym Brunona Möhringa [16, s. IV C 160]. Oprócz cokołów z piaskowca, występowały również wykonane z surowej cegły (dom dra Bousseta Alfreda Grenandera [16, s. IV C 134–135], czy dom Schickendantza autorstwa Ina A. Campbella [16, s. IV C 112–113]). Jako ewenement w krajobrazie berlińskich przedmieść willowych jawił się *landhaus* dr Bondiego projektu Brunona Schmitza [16, s. IV C 138–139], o cokole otynkowanym na szaro, białej elewacji i czerwonym dachu¹¹.

Po przeanalizowaniu *landhausów* berlińskich, tych bardzo wczesnych, *landhausów* rozwiniętych oraz z okresu ich schyłku, wyraźnie widać żelazną konsekwencję w wystrój kolorystycznym, polegającą na ograniczaniu się właściwie do trzech kolorów dominujących (naturalnie w różnych odcieniach): szarości (tynki, łupek), czerwieni (cegła, dachówka) i ewentualnie żółci (piaskowiec). Dodatkowo wprowadzany był naturalny brąz drewna, a w jednym przypadku drewno malowane na kolor szarozielony¹², co było prawdopodobnie odbierane jako szokujące na tle dystygowanych szarości i zgaszonych czerwieni.

Muthesius i nieliczna grupa architektów, przede wszystkim berlińskich¹³, która poszła w jego ślady, traktowali kolor jako dopełnienie kompozycji bryły, uwydatnienie jej doskonałych proporcji, prostoty i elegancji, a także środek podkreślający materiał, z którego została skonstruowana. U nich kolor miał uzupełniać, a nie szokować, dyskretnie uwypuklać zalety architektury, a nie ukrywać jej wady. Dodatkowo został obarczony innym istotnym zadaniem: umiejętnego wtopienia się w otaczający krajobraz. Pozostała, znacznie liczniejsza grupa projektantów posta-

nowiła potraktować kolor jako pewnego rodzaju zabawkę. Nie chciała być dyskretna, postanowiła zapisać się u potomności poprzez kolor i fakturę. Nie zależało to jednak od terenu, na którym działali poszczególni architekci, co miałyby związek z pewnymi tendencjami lokalnymi, a także z występowaniem charakterystycznych dla danego terenu materiałów. Podobne rozwiązania kolorystyczne spotykało się zarówno na terenach Śląska, jak i na Pomorzu czy w centrum Niemiec.

Mimo tak skrajnie różnego podejścia poszczególnych architektów do zagadnienia kolorystyki, istniało bardzo wiele elementów, które je łączyły. Należała do nich przede wszystkim dbałość o naturalny charakter materiału. Nie było tutaj miejsca na żadne zafalszowania tak typowe dla wieku XIX, gdzie drewno odpowiednio pomalowane naśladowało marmur. Jeśli cokół miał barwę żółtą lub różową, to dlatego, że wykonano go z piaskowca lub wapienia, czerwoną – bo został zbudowany z cegły. Elewacja była szara, czyli w naturalnym kolorze tynku, dachy czerwone – dachówka, szare, szaroniebieskie – łupek. Jedynie ta zasada została nieco zachwiana w odniesieniu do elementów drewnianych, które często występowały w swojej naturalnej barwie, ale i były malowane na zielono, niebiesko, rzadziej biało (by uwydatnić rysunek słoje) lub szaro. Nie dotyczyło to raczej stolicy, gdzie części drewniane starano się zachować w naturalnej barwie.

Drugim, bardzo ważnym, zadaniem kolorystyki stało się wspomaganie wrażenia swojskości, przytulności i zapewnienie efektu małowniczości. Zadanie to było realizowane przez *landhausy* berlińskie i popularyzowane przez „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, lecz w skrajnie odmienny sposób. W Berlinie znajdowało wyraz poprzez kompozycję samej bryły, podkreślonej dodatkowo za pomocą stonowanej, bardzo spokojnej kolorystyki, natomiast poza jego terenem, poprzez ostre, wesołe kolory. Bardzo podobnie potraktowano wymóg wpisania się w otaczający krajobraz, na zasadzie podporządkowania się jemu za pomocą szarawej barwy elewacji lub stworzenia małowniczej wizji domu o białej lub barwnej fasadzie umieszczonego w zieleni¹⁴.

Kolorystyka *landhausu* nie była wynikiem spontanicznych i nieprzemysłanych działań architektów i właścicieli. Miała za zadanie wypełniać pewne zasady narzucone jej przez *Heimatkunst* oraz wynikające z definicji tego typu domu, mówiącej o stworzeniu przytulnej i małowniczej siedziby podmiejskiej, służącej kultywowaniu życia rodzinnego i będącej spełnieniem marzeń o spokojnym i bezpiecznym miejscu. *Każda rodzina chciałaby spędzać wieczory w swoim kręgu, tam gdzie panuje miły spokój i dobroczynna cisza, gdzie nie dochodzi szmer wielkiego miasta, w spokoju oferowanym przez lasy, pod dającymi cień drzewami, wśród wonnej roślinności, we własnym ogrodzie, we własnym domu* [13, s. 54].

¹¹ Zestawienie białej elewacji z czerwonym ceramicznym dachem, tak popularne na terenie Niemiec, w Berlinie okazało się ewenementem.

¹² Chodzi tutaj o dom własny Brunona Möhringa z 1904 r. z dzielnicy Berlina – *Marienfelde*, który nie był typowym *landhausem*, jednak wykazywał pewne cechy kwalifikujące go do tego typu. [15, s. IV C 160].

¹³ Stonowana kolorystyka nie ograniczała się tylko do Berlina, można ją spotkać również i w innych ośrodkach, z tym że zdecydowanie rzadziej. Przykład mógł stanowić *landhaus* projektowany przez prof. Pützera w 1905 r. dla dra Müllbergera w Darmstadt. Elewacja została wykonana w gładkim tynku z wapienia muszlowego, obramienia okienne i okiennice utrzymano w szarościach dobrze kontrastujących z bielą stolarki okiennej. Jak pisano na łamach „Ostdeutsche Bau-Zeitung” z 23 XI 1907 r.: *na biało pomalowane szczebliny i szare okiennice podkreślają jeszcze septyczne i surowe wrażenie całości oraz nadają jej wyraz prostoty, skromności i tak pożądaną w landhausie przytulności.*

¹⁴ Kolorystyka *landhausu* nie podporządkowywała się innej z naczelnych zasad – *Heimatkunst* – czyli kultywowaniu zasad charakterystycznych dla danego regionu. Kolory pojawiające się na elewacjach wynikały z preferencji ogólnoniemieckich, a nie regionalnych, dlatego też wyróżnione typy można spotkać zarówno na Śląsku, Pomorzu jak i w głębi Niemiec.

Bibliografia

- [1] Arnheim K., *Entwurf zu einem Landhaus*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, 29 V 1907 r.
- [2] Gubler H.M., *Die befreite Farbe – zum Farbklima der Architektur um 1905–1910*, [w:] Vom Farbe und Farben, Zurich 1980.
- [3] Herrel E., *Farbe in der Architektur der Moderne*, [w:] Moderne Architektur in Deutschland 1900 bis 1950, s. 99.
- [4] Hönig P., *Landhaus Dr Steinhausen*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, 12 I 1908 r.
- [5] Kern R., *Villa Eichenberg in Bromberg*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, 9 II 1907 r.
- [6] Kadereit P., *Kleines Landhaus an der Strassenecke*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, 23 XI 1907 r.
- [7] Kühne E., Specht E., *Entwurf zum Landhaus in Oberholz bei Leipzig*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, 13 X 1906 r.
- [8] Kühne E., Specht E., *Landhaus*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, 29 IX 1906 r.
- [9] Kühne E., *Landhaus Dr Kaestnera in Steinbach*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, 15 VI 1907 r.
- [10] Kühne E., *Landhaus eines Tierarztes*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, 6 VII 1907 r.
- [11] Marks W., *Zweifamilien Wohnhaus*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, 26 III 1907 r.
- [12] Mebes P., *Um 1800. Architektur u. Handwerk im letzten Jahrhundert ihrer traditionellen Entwicklung*, 1908.
- [13] Mohr Ch., *Die Villenkolonie Buchschlag bei Darmstadt*, [w:] Vom Morris zum Bauhaus, Darmstadt 1977.
- [14] Mohr R., *Landhaus Konscholky*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, 8 VI 1907 r.
- [15] Muthesius H., *Das englische Haus*, Berlin 1908.
- [16] Posener J., Bergius B., *Berlin und seine Bauten*, Berlin 1975.
- [17] Preckel T., *Entwurf zu ländlichem Wohnhaus*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, 11 IX 1908 r.
- [18] Roddewig P., *Landhaus Pichlmayr*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, 8 I 1908 r.
- [19] Rose P., *Vom süddeutschen Putzbau*, „Deutsche Bauhütte”, 29 XI 1906 r.
- [20] Scharabi M., *Architekturgeschichte des 19. Jahrhunderts*, Berlin 1993.
- [21] Szymański-Stortkuhl B., *„Landhaus”. Typ podmiejskiego domu z początku XX wieku*, [w:] Architektura Wrocławia, t. 1, Dom, Wrocław 1995, s. 281–298.
- [22] Uhl H., *Haus Leo Alport in Posen*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, 5 VIII 1908 r.
- [23] Wolter B., *Ländliches Wohnhaus*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, 21 IX 1907 r.

An attempt at the colouring reconstruction of the „landhaus” type of building

The appearance, at the beginning of the 20th century, of a new kind of one-family constructions – the *landhaus* type of building – coincided with the rebirth of colour in architecture. The I Exhibition in Darmstadt led to the so-called *Farbbewegung*, particularly the house of Josef Maria Olbrich, built especially for this occasion, with an elevation of an ochre hue. Colour, liberated by the Exhibition led not only to the creation of many colouring replicas of Olbrich's house on the German-speaking terrain but it also prompted many controversial solutions, giving access to the use of violet elevations juxtaposed with yellow plinths and vivid blue details. On the whole, however, *Farbbewegung* manifested itself in bright plinths made of natural materials such as sandstone, shell calcium or unplastered brick, in coloured details applied on grayish-white elevations with the red colour of roofs, covered with roofing-tiles or gray slate roofs. Colour, popularized by Darmstadt, aided by colourful detail, most probably adopted from village architecture, led

to the existence of many, varied sets of colours, a very good example of which was given by projects published in „Ostdeutsche Bau-Zeitung“ during the years 1906–1908, i. e. in the period of the greatest popularization of the *landhaus*. Despite an apparent freedom in the choice of colours there existed the idea of the *truth of material* typical to the *landhaus*, as well as the requirement of creating a cosy and picturesque dwelling house. The same principles, only realized in a different manner, determined the colouring of one-family houses in the villa districts of Berlin. The truth of material was realized through the use of the natural greyish-white hue of the façade plaster, roofing-tiles or slate on the roofs and raw brick for the plinths or elevations. In this way, limiting the use of colour to various tinges of grey and red broken by the colour of wood, Berlin led to the creation of a different colour image to the one promoted by „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, however, directed towards the realization of features typical to the building of the *landhaus* type.